

Sygn. akt VIII **Pa 196/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2014 r.

**Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**  
**w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Maria Pierzycka-Pająk</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSO Maria Gawlik (spr.)</b> <b>SSO Patrycja Bogacińska-Piątek</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Ewa Gambuś</b>

**po rozpoznaniu w dniu** 13 marca 2014r. w Gliwicach

**sprawy z powództwa** D. S. (S.)

**przeciwko** A. U.

**o** ustalenie wypadku przy pracy

**na skutek apelacji** powoda

**od wyroku** Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

**z dnia** 3 października 2013 r. **sygn. akt** IV P 179/11

oddala apelację.

(-) SSO Maria Gawlik (spr.) (-) SSO Maria Pierzycka-Pająk (-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek

Sędzia Przewodniczący Sędzia

**Sygn. akt VIII Pa 196/13**

## UZASADNIENIE

Powód D. S., po ostatecznym sprecyzowaniu żądania domagał się uznania zdarzenia z dnia 26 października 2010r. za wypadek przy pracy, zasądzenie od pozwanej kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód podał, że był zatrudniony u pozwanej w charakterze pracownika ogólnobudowlanego na podstawie zawartej umowy z dnia 19 października 2010r. W dniu 26 października 2010r. pracując na budowie przy cięciu drzewa piłą tarczową doznał przecięcia palców lewej ręki. Konieczne było szycie palców w szpitalu dokąd powód się udał bezpośrednio po zdarzeniu. Mimo przeprowadzenia operacji palce te są niesprawne.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz poniesionych kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana podniosła, że zatrudniała powoda jako pracownika ogólnobudowlanego, wskazała jednak, że powód w dniu 26 października 2010r. uległ wypadkowi, które to zdarzenie nie może zostać uznane za wypadek przy pracy albowiem nie miało ono związku z wykonywaną przez powoda pracą. Tego dnia bowiem majster rozdzielił prace poszczególnym pracownikom zastrzegając, że pozostałe z przebudowy komina deski mogą sobie pracownicy zabrać na opał, ale dopiero po zakończeniu pracy i zabronił im ciąć deski. Obawiając się, iż mimo zakazu pracownicy mogą ciąć deski majster zabrał im również piłę. Jak się okazało po wyjeździe majstra powód mimo zakazu rozpoczął cięcie desek na swoje potrzeby używając do tego celu tarczę do cięcia zamontowaną na szlifierce. W trakcie wykonywania tych prac doznał przecięcia palców lewej ręki.

Pozwana nie uznała zdarzenia z dnia 26 października 2010r. za wypadek przy pracy gdyż jej zdaniem zdarzenie to nie miało związku z wykonywaną pracą przez powoda i tym samym nie wyczerpuje definicji wypadku przy pracy w rozumieniu art.3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy.

Wyrokiem z dnia 3 października 2013r. (Sygn. akt IV P 179/11) Sąd Rejonowy Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w T. oddalił powództwo.

### ***Rozstrzygnięcie to Sąd Rejonowy wydał w oparciu o następujący stan faktyczny:***

Sąd I instancji ustalił, że powód D. S. był zatrudniony u pozwanej A. U. od dnia 19 października 2010r. na podstawie umowy zawartej na czas określony do 31 grudnia 2012r. w charakterze pracownika ogólnobudowlanego w pełnym wymiarze czasu pracy.

W oparciu o zeznania świadków: B. K. i S. M. oraz rejestr szkolenia pracowników nowo przyjętych ustalono, że przy przyjęciu do pracy powód przeszedł szkolenie wstępne z zakresu BHP.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód prace świadczył na budowie w J.. Wykonywane tam były prace w budynku wielorodzinnym przy przebudowie kominów, zmiany poszycia dachu i elewacji zewnętrznej budynku. Pracownicy byli podzieleni na grupy, z których każda wykonywała inne prace. Powód był w grupie pracowników wykonujących prace związane z przebudową kominów i remontem dachu. W dniu zdarzenia powód miał pomagać murarzowi, docinać cegły, rozrabiać zaprawę murarską. Ponieważ jednak w tym dniu padał deszcz uniemożliwiający prace na dachu, pracownicy otrzymali od brygadzysty P. B. polecenie posprzątania poddasza budynku. Pracownicy wykonywali prace porządkowe, powód natomiast zajął się cięciem pozostałego z rozbiórki dachu i rusztowań drewna. Powód piłą zamontowaną do szlifierki kątovej przycinał deski na mniejsze kawałki tak aby można je było zabrać z budowy do domu. W trakcie wykonywania tych czynności doszło do szarpnięcia tarczy piły, która przejechała powodowi po palcach lewej ręki w wyniku czego doznał on przecięcia i złamania palca II i III lewej ręki. W wyniku zdarzenia powód został przewieziony do Szpitala w J., gdzie na Oddziale (...) Urazowo-Ortopedycznej przeszedł zabieg chirurgiczny zespolenia złamań. Dalsze leczenie odbywał w (...) w ramach zwolnienia lekarskiego, a następnie przebywał na świadczeniu rehabilitacyjnym.

Jak ustalono w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, drewno pozostałe z rozbiórki dachu pracownicy mogli zabrać na własny użytek i w związku z tym przycinali to drewno na mniejsze kawałki tak aby można je było przetransportować samochodem. Bezpośredni przełożony P. B. nie zezwolił jednak pracownikom na wykonywanie tych czynności w godzinach pracy i na sprzęcie zakładu. Była na ten temat rozmowa z pracownikami, w której to brygadzista B. zakazał pracownikom cięcia drzewa w godzinach pracy. Widząc wcześniej, że takie czynności wykonywali używając do tego celu piły elektrycznej i obawiając się o bezpieczeństwo pracowników brygadzista zabrał z budowy piłę i zabronił cięcia drzewa na własne potrzeby w godzinach pracy. O tym zakazie wiedział również powód.

Sąd Rejonowy ustalił, że zdarzenie miało miejsce w godzinach pracy powoda, były to godziny popołudniowe. Bezpośrednio po wypadku powód nie żądał sporządzenia protokołu powypadkowego i uznania zdarzenia za wypadek

przy pracy. Z takim żądaniem wystąpił dopiero w kwietniu 2011r. W odpowiedzi na to żądanie w piśmie z dnia 2 maja 2011r. pozwana odmówiła uznania zdarzenia z dnia 26 października 2010r. za wypadek przy pracy uznając, że zdarzenie to nie miało związku z wykonywaną przez powoda pracą.

Sąd merytoryczny ustalił także w oparciu o akta sprawy 1 Ds 1014/11/S, że pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Jaworznie toczyło się postępowanie karne przeciwko pozwanej A. U. w sprawie o niedopełnienie obowiązków z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy i narażenie powoda na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w związku z wykonywanymi przez powoda pracami przebudowy kominów i poszycia dachowego, które to postępowanie postanowieniem z dnia 27 grudnia 2011r. zostało umorzone.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy przyjął za wiarygodne twierdzenia pozwanej odnośnie okoliczności wypadku powoda. Wersja pozwanej, że doszło do wypadku w godzinach pracy, ale w trakcie wykonywania czynności na własny użytek nie zleconych przez przełożonego, a wręcz wykonywanych mimo zakazu ich wykonywania została całkowicie potwierdzona zeznaniami świadków P. B. i S. M., którzy byli przełożonymi powoda i nadzorowali jego pracę. Ich zeznania w tym zakresie jako szczegółowe, spójne i wzajemnie ze sobą korespondujące Sąd I instancji uznał za wiarygodne, tym bardziej że w toku procesu powód nie przedstawił żadnych innych dowodów, które przedstawiałyby inny odmienny przebieg wydarzeń. Powód także, mimo wezwania do osobistego stawiennictwa celem przesłuchania nie stawiał się w Sądzie i nie usprawiedliwił nieobecności. Zeznania tychże świadków po części potwierdziła również świadek B. K., która zeznała iż słyszała że powód podczas przerwy, czy w wolnym czasie ciął deski doznając urazu palców ręki. Świadek ta również potwierdziła, że powód nie zgłaszał jej nigdy wniosku o uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy.

#### ***W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy poczynił następujące rozważania:***

Roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż zdarzenie, któremu uległ w dniu 26 października 2010r. nie wyczerpuje znamion wypadku przy pracy.

Sąd Rejonowy nie uznał zdarzenia z dnia 26 października 2010r. za wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Zgodnie z powyższym przepisem za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Sąd Rejonowy uznał, że spełnione zostały przesłanki nagłości zdarzenia i przyczyny zewnętrznej i efektem tego był uraz w postaci uszkodzenia palców II i III ręki lewej powoda.

Sąd I instancji wskazał, że do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy w rozumieniu cyt. przepisu konieczne jest spełnienie jeszcze jednej ustawowej przesłanki, a mianowicie zdarzenie to musi pozostawać w związku przyczynowym i funkcjonalnym z wykonywaną przez pracownika pracą, czyli musiałyby do wypadku dojść przy wykonywaniu zwykłych czynności lub poleceń przełożonych, bądź też podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia lub w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

W ocenie Sądu merytorycznego w rozważanym przypadku z taką sytuacją nie mamy miejsca, bowiem w chwili gdy powód w godzinach pracy rozpoczął czynności związane z cięciem desek na własne potrzeby bez wiedzy przełożonego,

a wręcz wbrew jego zakazowi to tym samym zerwał związek przyczynowy i funkcjonalny pomiędzy wykonywaniem obowiązków służbowych a zdarzeniem. Praca, którą wykonywał, a przy której doznał urazu palców nie pozostawała w związku z pracą w rozumieniu przepisu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, stąd też to zdarzenie nie może być uznane za wypadek przy pracy, wobec czego powództwo podlegało oddaleniu.

***Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:***

1 błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na uznaniu, że zaistniały wypadek, któremu uległ w dniu 26 października 2010r. nie nosi znamion wypadku przy pracy, podczas gdy okoliczność sprawy wskazują na zaistnienie bezpośredniego związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy wypadkiem, a świadczeniem pracy przez powoda.

W oparciu o tak postawione zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie, że zdarzenie z dnia 26 października 2010r. miało charakter wypadku przy pracy,

ewentualnie o;

uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Na uzasadnienie powód podniósł, że Sąd Rejonowy oparł swoje twierdzenia praktycznie wyłącznie na zeznaniach świadków strony pozwanej.

Nadto apelujący podniósł, że pominięcie pozostałej części materiału dowodowego, w szczególności odpowiedzi Państwowej Inspekcji Pracy, Okręgowego Inspektoratu P. w K. oraz braku zaświadczenia z przeprowadzonego szkolenia w dziedzinie bhp, stanowi rażące naruszenie przepisów prawa.

W dalszej części apelacji powód podnosił, iż pozwany bezpośrednio po wypadku nie sporządził protokołu powypadkowego.

Dalej pozwany podkreślił, iż z ugruntowanej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy nie jest konieczny związek przyczynowo – skutkowy między pracą, a wypadkiem.

***Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach zważył co następuje:***

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy dokonał własnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i uznał, iż jest on spójny, kompletny i wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd II instancji ma bowiem nie tylko uprawnienie ale i obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji dowodów.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy nie dopatrył się uchybień odnośnie przeprowadzenia postępowania dowodowego. Sąd I instancji prawidłowo ustalił okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, co znajduje potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

W tak ustalonym przez Sąd Rejonowy stanie faktycznym, Sąd Okręgowy – po dokonaniu oceny materiału dowodowego – uznał, że rozstrzygnięcie wydane przez Sąd Rejonowy jest prawidłowe.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie pozostaje, czy przywołane wyżej zdarzenie z dnia 26 października 2010r. spełnia przesłanki pozwalające uznać je za wypadek przy pracy w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 199, poz. 1673 ze zm.). W szczególności czy istnieje związek przyczynowy pomiędzy tym zdarzeniem a pracą, gdyż jak

argumentowała strona pozwana, fakt że powód wykonywał czynności na własny użytek nie zlecone przez przełożonego, a wręcz wykonywane mimo zakazu ich wykonywania powoduje, iż został zerwany związek zdarzenia z pracą.

Jak wskazał Sąd Rejonowy, ustawową definicję wypadku przy pracy zawiera art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.). Zgodnie z ust 1 tego przepisu za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1 podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2 podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3 w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Z powyższej definicji wynika jasno, że wypadkiem przy pracy w rozumieniu przepisu art. 3 ust. 1 ustawy jest zdarzenie, które spełnia następujące warunki:

- 1 jest to zdarzenie nagłe,
- 2 wywołane przyczyną zewnętrzną,
- 3 powodujące uraz lub śmierć,
- 4 pozostające w związku z pracą, przy czym związek z pracą odnosi się wyłącznie do sytuacji określonych w art. 3 ust. 1 pkt 1-3 tego przepisu.

Powyższe ustawowe przesłanki uznania zdarzenia za wypadek przy pracy muszą być spełnione łącznie.

Cecha "nagłości" zdarzenia powodującego wypadek przy pracy charakteryzuje się zaskoczeniem pracownika, jest czymś nieprzewidywalnym, nieoczekiwanym, raptownym. Z kolei za przyczynę zewnętrzną uznaje się przyczynę stanowiącą źródło wypadku, leżącą poza organizmem pracownika, jak np. uraz mechaniczny, działanie sił przyrody czy osób trzecich. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i doktrynie pojęcie przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy jest szeroko interpretowane, co oznacza, że za przyczynę zewnętrzną należy uznać każdy czynnik zewnętrzny zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki.

Nie budzi wątpliwości Sądu, że spełnione zostały przesłanki nagłości zdarzenia i przyczyny zewnętrznej i efektem tego był uraz w postaci uszkodzenia palców II i III ręki lewej powoda.

Nie było sporne, że strony niniejszej sprawy łączył stosunek pracy, a do zdarzenia doszło w miejscu i w czasie pracy, ale w ocenie Sądu Okręgowego, nie zostało wykazane istnienie związku przyczynowego z pracą powoda. Zdaniem Sądu II instancji, wykonywanie przez powoda czynności związanych z cięciem desek na własne potrzeby bez wiedzy przełożonego, a wręcz wbrew jego zakazowi powoduje, że zdarzenie z dnia 26 października 2010r. nie pozostawało w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy. Czynności te nie były związane z jego zakresem obowiązków ani też nie były to czynności zlecone przez pracodawcę do wykonania.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 1997r. (II UKN 245/97, OSNP 1998/12/370, lex nr 32805) Sąd wskazał, że związek pomiędzy nagłą i zewnętrzną przyczyną wypadku, a pracą polega na miejscowym i czasowym bądź funkcjonalnym powiązaniu przyczyny doznanego uszczerbku na zdrowiu albo śmierci pracownika z wykonywaniem czynności zmierzających do realizacji zadań pracodawcy, do których pracownik zobowiązał się w umowie o pracę lub będących przedmiotem polecenia przełożonych albo nawet podjętych samorzutnie w interesie pracodawcy.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 1999r. (II UKN 605/98, OSNP 2000/16/621, OSNP-wkl. (...), M.Prawn. 1999/11/8, lex nr 37293) przerwa w świadczeniu pracy (wykonywaniu zwykłych czynności

pracowniczych) podjęta w celach prywatnych, nie związanych ze świadczeniem pracy, oznacza zerwanie związku z pracą, a tym samym zdarzenie które zaistniało w czasie takiej przerwy nie może być zakwalifikowane jako wypadek przy pracy w rozumieniu art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.).

Dla stwierdzenia istnienia lub zerwania związku z pracą w rozumieniu art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r., Nr 30, poz. 144 ze zm.) decydujące znaczenie ma zachowanie się pracownika, który uległ wypadkowi (vide - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 1994r., II PRN 1/94, OSNP 1995/3/34, lex nr 11910).

Orzeczenia te, mimo iż zapadły w poprzednim stanie prawnym tj. na gruncie ustawy z dnia 12 czerwca 1975r. nadal zachowują aktualność i zostały przytoczone w innym uzasadnieniu Sądu Najwyższego. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia z dnia 20 czerwca 2011r. (I UK 335/10, lex nr 1043982) Sąd Najwyższy wskazał: Ochrona z ustawy wypadkowej przysługuje pracownikowi który doznał wypadku w związku z pracą. Pracownik może zerwać związek z pracą będąc nawet na terenie zakładu pracy, jeżeli podejmuje czynności, które nie wynikają z zatrudnienia lub są nawet celom zatrudnienia przeciwne - art. 3 ustawy z 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych”.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w całości podziela dotychczasowe powołane orzecznictwo sądowe.

Należało zatem uznać, iż zdarzenie jakiego uległ powód w dniu 26 października 2010r. nie spełnia wszystkich przesłanek by zakwalifikować je jako wypadek przy pracy, a w szczególności praca, którą powód wykonywał, a przy której doznał urazu palców nie pozostawał w związku z pracą w rozumieniu przepisu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.).

Odnośnie zarzutu braku przeprowadzenia szkolenia wstępnego w dziedzinie bhp Sąd Okręgowy stwierdza, że brak ten miałby istotny wpływ gdyby czynności wykonywane przez powoda były podejmowane w związku z pracą. Wobec ustalenia, iż czynności te nie miały związku z wykonywaną pracą powyższy zarzut nie ma istotnego znaczenia.

Odpowiadając na zarzut apelacji dotyczący braku protokołu powypadkowego Sąd II instancji wskazuje, że pracodawca powinien sporządzić protokół powypadkowy i w nim ocenić, czy zdarzenie z dnia 26 października 2010r. było wypadkiem przy pracy, czy też nie, ale fakt iż protokół powypadkowy nie został sporządzony nie przesądza, iż przedmiotowe zdarzenie było wypadkiem przy pracy.

Reasumując, Sąd Okręgowy podziela stanowisku Sądu I instancji, że zdarzenia z dnia 22 grudnia 2010r. nie można uznać za wypadek przy pracy, albowiem nie spełnia przesłanek wymienionych w art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. 2009, nr 167, poz. 1322 ze zm.).

Wobec powyższego, uznając apelację powoda za bezzasadną, Sąd odwoławczy, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji i oddalił apelację.

SSO Maria Gawlik SSO Maria Pierzycka-Pajak SSO Patrycja Bogacińska - Piątek

Sędzia [ref.] Przewodnicząca Sędzia